

Korzystając więc z tego niewielkiego kapitału, może Wydział zarządzający funduszami Stowarzyszenia pożyczać pieniądze od kapitalistów i z banków, i z nich udzielać pożyczek rzemieślnikom należącym do Stowarzyszenia. Ale kredyt Stowarzyszenia zawsze będzie jeszcze mały, bo kapitał 700 złr. tak że nie jest wielki, wskutek tego Wydział nie będzie mógł zaspokoić żądania wszystkich członków Stowarzyszenia zgłaszających się o pożyczki.

Aby temu zaradzić, aby Stowarzyszenie mogło mieć tyle kredytu, ile mu potrzeba, winien statut mieć wyraźne orzeczenie, że:

*Członkowie wszystkie przez Wydział zaciągnięte pożyczki, aż do wysokości pewnej naprzód oznaczonej sumy, solidarnie poręczają, a w razie niewypłacalności Stowarzyszenia, wolno wierzycielom poszukiwać swych pretensyi na prywatnych majątkach Stowarzyszonych.*

Przez tę solidarną odpowiedzialność zyskuje Towarzystwo nowy zasób obcych kapitałów; wierzyciel bowiem mając wszelką pewność, że odbierze swój kapitał, nietylko, że chętnie pożycza swe pieniądze, ale nadto pożyczając Stowarzyszeniu, dla owej pewności zadawalnia się mniejszemi odsetkami.

Zasada solidarnej odpowiedzialności, zdaje się niektórym bardzo ryzykowną i niebezpieczną, mniemają oni, że wstępując do Towarzystwa i przyjmując solidarną odpowiedzialność za jego długi mogą wprowadzić mieć wiele korzyści, ale przytem mogą także stracić pewną część majątku, jeśli np. znajdzie się w Stowarzyszeniu jaki nieuczciwy członek, który wypożyczy większą sumę i takowej nie odda; w takim razie mógłby kapitalista, który wypożyczył swe pieniądze Stowarzyszeniu, nie znalazłszy w kasie tegoż dostatecznej ilości gotówki, żądać zwrotu swego kapitału z prywatnych majątków stowarzyszonych. Obawy jednak przed podobnemi stratami są zupełnie płonne. Członkowie Stowarzyszenia znają się między sobą, wiedzą kto jest prawowity i rzetelny, komu można zaufać i temu tylko dają pożyczkę, gdyby zaś mimo to zdarzył się wypadek, że wypożyczający nie zwróci otrzymanej zaliczki, to w takim razie ubytek ten pokrywa kapitał rezerwowy.

Tak więc owa odpowiedzialność solidarna nie naraża członków na straty, a Stowarzyszeniu przynosi wielką korzyść, bo otwiera mu szeroki kredyt.

Stowarzyszenie wypożyczywszy dostateczny kapitał, rozpoczyna swe czynności. Dajmy na to, że Wydział pożyczył 7000 złr. po 6%, corocznie wynosi 420 złr., Owe 7000 złr., rozpożycza Wydział między zgłaszających się członków, a od 100 złr., każe płacić 9%. Rękodzielnik więc może dostać potrzebny mu kapitał obrotowy po 9%, co nadzwyczaj jest tanio, dotychczas bowiem płacą u nas 40% i 50%. Po całorocznym obrocie, otrzyma Stowarzyszenie z kapitału 7.000 złr. 630 złr. procentu. Odciągnąwszy od tego 420 złr. odsetków, należących właścicielowi tych 7.000 złr., zostanie 210 złr. Koszta administracyi mogą wynosić 110 złr., zostanie więc czystego zysku 100 złr. Jeśli czwartą część tego kapitału przeznaczy wydział podług statutu do funduszu rezerwowego, to zostanie jeszcze 75 złr. które się rozdzielają między członków.

Tak więc członkowie Stowarzyszeń zaliczkowych potrójną mają korzyść: *najpierw z małych miesięcznych wkładów,*

*tworzą sobie pomatu swój własny kapitał, dalej mają w każdej chwili pewny i tani kredyt; наконец corocznie przypada na nich jakaś część ogólnego zysku.*

W bieżącej kadencji będzie Rada Państwa obradować nad ustawą dla spółek akcyjnych i Towarzystw obliczonych na zysk, skoro ustawa ta zostanie uchwaloną, pomówimy obszerniej o sposobie zakładania Towarzystw zaliczkowych i podamy dla tychże statut, a teraz chcemy jeszcze pokrótce przedstawić historią rozwoju tych Stowarzyszeń.

Herman Schultze rodem z Delitsch, jeszcze w roku 1848, kiedy to sprawa robotników tak żywo wszystkich obchodziła z powodu ruchów zaszłych w Paryżu, powziął był postanowienie pracować nad poprawą losu rękodzielników niemieckich, a rezultaty pracy jego, są zaiste zadziwiające. Na zasadach któreśmy się powyżej starali wyłuszczyć, założył on w roku 1853 w rodzinnym swym mieście Delitsch, pierwsze niemieckie Stowarzyszenie zaliczkowe. Zaraz w pierwszym roku istnienia liczyło stowarzyszenie 175 członków, a suma rozdanych pożyczek wynosiła 8440 talarów. W sześć lat później, w roku 1859 było w Niemczech już 200 takich stowarzyszeń. W celu przeprowadzenia łączności i spójni między temi 200 towarzystwami rozrzuconemi po całych Niemczech, w celu wzajemnego nauczania się i udzielania sobie poczynionych doświadczeń, nakoniec w celu wytworzenia jednakowej organizacji we wszystkich towarzystwach zaliczkowych i postarania się o fundusze potrzebne tymże towarzystwom, utworzono w tymże samym roku w mieście Berlinie *Komitet centralny niemieckich Stowarzyszeń zaliczkowych i gospodarskich* (Anwaltschaft der deutschen Erwerbs-und Wierthschafts Genossen Schaften).

Herman Schultze znany już podówczas i ceniony od wszystkich rękodzielników niemieckich, został obrany prezesem tego komitetu. Dorocznie zwoływał komitet ten walne zgromadzenie, na które stowarzyszenia zaliczkowe wysyłały swych delegatów. Na tych walnych zgromadzeniach udzielano sobie nawzajem rad i dyskutowano nad sposobami podniesienia i rozszerzenia stowarzyszeń. Prace komitetu i walnych zgromadzeń nie były bezowocne w roku 1862 było w Niemczech 360 takich Stowarzyszeń. Sprawozdanie komitetu centralnego z roku 1866 wykazuje 1047 stowarzyszeń zaliczkowych; obrot kasowy tych stowarzyszeń wynosił 105 do 110 milionów talarów, własnego kapitału posiadały 9 milionów obcego 28 milionów; liczba członków dochodziła do 500.000. Oto są rezultata, które osiągnęli rękodzielnicy niemieccy. Wiedząc korzyści, jakie wynikają z tego rodzaju stowarzyszeń chwycili się i czescy rękodzielnicy tego środka, aby się wydzignąć z biedy, i oto w przeciągu jednego roku (1865) założono w Czechach i Morawie 104 takich Stowarzyszeń. Rękodzielnicy polscy w W. Księstwie Poznańskim i Prusiech zachodnich mają już także 25 towarzystw, kiedy u nas w Galicyi istnieje dopiero jedno stowarzyszenie zaliczkowe dla rękodzielników w Brzeżanach. — Szybkie rozszerzenie się tych Stowarzyszeń wykazuje najlepiej ich zalety, a gdzie cyfry przemawiają tam zupełnie zbędne wszelkie zalecania i pochwały.